
Cyberprzemoc

– charakterystyka zjawiska

Łukasz Wojtasik

Poważne zagrożenia dla młodych internautów zazwyczaj kojarzone są z problemem pedofilii lub innymi formami działań dorosłych przeciwko dzieciom. Kwestie te nie tracą niestety na aktualności, jednak w ostatnim czasie, wraz z coraz większą dostępnością nowych mediów dla dzieci i coraz szerszą gamą możliwości jakie media te oferują, poważnym zagrożeniem dla najmłodszych stają się również ich rówieśnicy. Problem określany terminem „cyberbullying” lub coraz popularniejszym w Polsce terminem „cyberprzemoc” zauważony został zaledwie kilka lat temu, jednak bardzo szybko uznany został za poważną kwestię społeczną i przeciwdziałanie mu jest obecnie priorytetem większości programów edukacyjnych poświęconych bezpieczeństwu dzieci w Sieci.

Czym jest cyberprzemoc?

Zjawisko cyberprzemocy najkrócej definiuje się jako przemoc z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Technologie te to głównie Internet oraz telefony komórkowe. Część definicji ogranicza stosowanie terminu „cyberbullying”, czy „cyberprzemoc” wyłącznie do przemocy rówieśniczej, inne nie stawiają ograniczeń wiekowych, niewątpliwie jednak najczęściej terminów tych używa się właśnie w kontekście przemocy wśród najmłodszych. Podstawowe formy zjawiska to nękanie, straszenie, szantażowanie z użyciem Sieci, publikowanie lub rozsyłanie ośmieszających, kompromitujących informacji, zdjęć, filmów z użyciem Sieci oraz podszywanie się w Sieci pod kogoś wbrew jego woli. Do działań określanych mianem cyberprzemocy wykorzystywane są głównie: poczta elektroniczna, czaty, komunikatory, strony internetowe, blogi, serwisy społecznościowe, grupy dyskusyjne, serwisy SMS i MMS.

W odróżnieniu od „tradycyjnej” przemocy (ang. bullying) zjawisko cyberprzemocy charakteryzuje wysoki poziom anonimowości sprawcy. Ponadto na



znaczeniu traci klasycznie rozumiana „siła”, mierzona cechami fizycznymi czy społecznymi, a atutem sprawcy staje się umiejętność wykorzystywania możliwości, jakie dają media elektroniczne. Charakterystyczna dla problemu szybkość rozpowszechniania materiałów kierowanych przeciwko ofierze oraz ich powszechna dostępność w Sieci sprawiają, że jest to zjawisko szczególnie niebezpieczne. Kompromitujące zdjęcia, filmy czy informacje potrafią zrobić w Internecie bardzo szybką „karierę”, a ich usunięcie jest często praktycznie niemożliwe. Dodatkową uciążliwością dla ofiar cyberprzemocy jest stałe narażenie na atak, niezależnie od miejsca czy pory dnia lub nocy. Kolejną ważną cechą problemu jest stosunkowo niski poziom kontroli społecznej tego typu zachowań. Sytuacja doznawania przez dziecko krzywdy za pośrednictwem mediów elektronicznych jest często trudna do zaobserwowania przez rodziców czy nauczycieli, szczególnie jeżeli mają ograniczoną wiedzę i doświadczenia związane z korzystaniem z mediów elektronicznych.

Historia problemu

Pierwsze doniesienia medialne dotyczące zjawiska przemocy rówieśniczej w Sieci pojawiły się na początku 2000 roku. Były to m.in. przypadek japońskiego ucznia nagranego w krępującej sytuacji w szatni szkolnej kamerą w telefonie komórkowym; sprawa zdjęcia amerykańskiej uczennicy, której fotografia przerobiona została na zdjęcie pornograficzne; czy głośna historia filmu w którym chłopiec z Kanady nieporadnie odgrywa scenę walki z filmu „Gwiezdne Wojny”. Wszystkie te przypadki zyskały rozgłos właśnie dlatego, że upublicznione materiały zrobiły w Sieci bardzo szybką „karierę”, a ofiary poniosły bardzo poważne konsekwencje. W opracowaniach dotyczących początków problemu cyberprzemocy najczęściej przytaczany jest ostatni z wymienionych wyżej przypadków. Film z udziałem kanadyjskiego ucznia nazwanego przez internautów „Star War Kid” zdobył w Sieci olbrzymią popularność przez długi czas pozostając, obok filmów z udziałem Paris Hilton, najczęściej pobieranym plikiem filmowym z Internetu. Jego bohater po załamaniu nerwowym wraz z rodziną zmienił miejsce zamieszkania i przez kilka lat pozostawał pod ścisłą opieką psychiatryczną. Z czasem media coraz częściej przytaczały historie przemocy rówieśniczej w Sieci, kończące się próbami samobójczymi lub nawet samobójstwami. Badania socjologiczne pokazały natomiast, że problem cyberprzemocy to nie tylko jednostkowe spektakularne przypadki, ale codzienne zjawisko wśród dzieci i młodzieży, którego skala, w zależności od przyjętej definicji problemu i metody badawczej, dotyczy od 20% do nawet ponad połowy dzieci i młodzieży.



W Polsce głośno o problemie przemocy rówieśniczej z użyciem mediów elektronicznych zrobiło się wraz z historią gdańskiej gimnazjalistki, która popełniła samobójstwo w efekcie przemocy doznanej ze strony rówieśników. W historii ważną rolę odegrało nagranie kamerą w telefonie komórkowym aktu krzywdzenia dziewczyny. Domniemywano, że groźba upublicznienia zarejestrowanego filmu przyczyniła się do tragicznego finału tej historii. W ostatnim czasie coraz częściej media przytaczają poważne przypadki cyberprzemocy. Podobnie jak w innych krajach, tak i w Polsce badania pokazują, że przypadki medialne to jedynie mały wycinek powszechnie występującego zjawiska.

Skala problemu

W Polsce problem przemocy rówieśniczej w sieci rozpoznany został na początku 2007 roku przez Fundację Dzieci Niczyje i firmę badawczą Gemius S.A. W toku badań „*Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne*”¹ dzieci pytane były o doświadczenia następujących sytuacji:

- ⇒ Przemoc werbalna w Sieci (wulgarne wyzywanie, poniżanie, ośmieszanie, straszenie, szantaż)
- ⇒ Rejestrowanie filmów i zdjęć wbrew woli dziecka
- ⇒ Publikowanie w Sieci filmów, zdjęć i informacji ośmieszających dziecko
- ⇒ Podszywanie się w Sieci pod dziecko.

Respondenci pytani byli również o ich odczucia i reakcję w danej sytuacji oraz proszeni o próbę określenia sprawcy zdarzenia.

Przemoc werbalna

Aż 52 % internautów w wieku 12–17 lat przyznało, że za pośrednictwem Internetu lub telefonii komórkowej miało do czynienia z **przemocą werbalną** – niemal połowa badanych doświadczyła wulgarnego wyzywania (47%), co piąty poniżania, ośmieszania i upokarzania (21%), a co szósty straszenia i szantażowania (16%). Najbardziej negatywne reakcje towarzyszą przypadkom poniżania – zdenerwowanie (59%), strach (18%) lub wstyd (13%). Jedynie 30% dzieci deklaruje, że taka sytuacja nie robi na nich żadnego wrażenia. Jedynie nieznacznie niższy poziom negatywnych emocji towarzyszy sytuacjom

¹ Badanie on-line „Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne” styczeń 2007 FDN, Gemius S.A., N=891 internautów w wieku 12–17 lat



straszenia i szantażu w Sieci. Mimo to, blisko połowa dzieci nie informuje nikogo o takich przypadkach. Jedynie co dziesiąte dziecko informuje o takich przypadkach swoich rodziców lub nauczyciela.

Filmy i zdjęcia

Ponad połowa nastoletnich internautów (57%) przyznaje, że była przynajmniej raz obiektem zdjęć lub filmów wykonanych wbrew jej woli. Względnie rzadko (18%) sytuacja taka jest zdarzeniem jednorazowym – w 2/5 przypadków (39%) zdarzenie takie powtarzało się. Zdecydowanie najczęściej autorami takich zdjęć są rówieśnicy – znajomi ze szkoły (87%) lub spoza szkoły (30%). Zdecydowana większość (80%) „niechcianych obrazów” ma niegroźny z pozoru kontekst humorystyczny. Jednakże aż połowa badanych (49%) deklaruje w takich sytuacjach wyraźnie negatywne odczucia. Popularnymi motywami robienia zdjęć/filmów są: złośliwość (21%) oraz popisywanie się przed innymi (17%). Celem co ósmego zdjęcia lub filmu jest ośmieszanie bohatera (12%).

O sytuacjach niechcianych zdjęć i filmów dzieci zazwyczaj nikogo nie informują (54%). Jeżeli zdecydują się komuś opowiedzieć o takiej sytuacji, to są to najczęściej rówieśnicy (24%). Zdecydowanie rzadziej informowani są rodzice (6%).

Kompromitujące materiały

14% internautów w wieku 12–17 lat zgłasza przypadki publikowania w Sieci kompromitujących ich materiałów: informacji (9%) oraz zdjęć lub filmów (5%). W znaczącej większości sytuacje takie ograniczają się do pojedynczego lub kilkukrotnego zdarzenia (po 39% wskazań). Sprawcami są najczęściej rówieśnicy (ze szkoły: 59%, spoza szkoły: 43%), znacznie rzadziej dorośli (10%) czy też znajomi z Internetu (13%). W 15% przypadków informacje, zdjęcia lub nagrania pochodziły od osób obcych lub nie ujawniających swojej tożsamości. Pomimo stosunkowo nieznacznej skali problemu, zasługuje on na szczególną uwagę ze względu na wysoki stopień negatywnych emocji, które towarzyszą ofiarom – zdenerwowanie (66%), wstyd (33%) i strach (12%). Na tle innych form cyberprzemocy, przypadki publikacji kompromitujących materiałów są stosunkowo często zgłaszane osobom dorosłym (rodzice: 13%, pedagodzy: 12%). Jedynie 27% ofiar nikogo nie informuje o takich zdarzeniach.

Podszywanie się

Blisko jedna trzecia dzieci doświadczyła w Sieci sytuacji, w której ktoś się pod nie podszywał. Przeważnie było to pojedyncze przypadki (19%), rzadziej z kilkukrotnymi (8%) lub wielokrotnymi (2%) powtórzeniami. Najczęściej podszywającą się osobą był rówieśnik (ze szkoły: 56%, spoza szkoły: 22%); zdecydowanie rzadziej dorosły (5%) lub znajomy z Internetu (6%). Za aż co piąty przypadek odpowiadały osoby nieznajome (20%). Podszywanie się jest zdecydowanie najbardziej irytującym działaniem spośród analizowanych w tym raporcie. Aż 65% osób zareagowało w takich sytuacjach zdenerwowaniem, tylko co czwarty respondent deklarował, że nie wywarło to na nim żadnego wrażenia (24%). Przykreść sprawiło to 14% poszkodowanym, a strach wzbudziło u 5% osób.

Przeciwdziałanie cyberprzemocy

Dzieci zazwyczaj nie uświadamiają sobie jak krzywdzące mogą być działania podejmowane on-line, a ofiary cyberprzemocy pozostawione sam na sam z problemem często nie potrafią sobie z nim poradzić. Dlatego bardzo ważną rolę w przeciwdziałaniu cyberprzemocy pełni najbliższe otoczenie dziecka. Rodzice i nauczyciele powinni podejmować działania profilaktyczne oraz szybko interweniować w sytuacji gdy zachodzi podejrzenie, że dziecko jest ofiarą lub sprawcą przemocy w Sieci.

Problem cyberprzemocy coraz częściej jest przedmiotem programów profilaktycznych i kampanii informacyjnych. W Polsce Fundacja Dzieci Niczyje realizuje od stycznia 2008 roku kompleksową akcję społeczną „Stop Cyberprzemocy”² w ramach której prezentowane są w mediach reklamy prasowe, telewizyjne i radiowe zwracające uwagę dorosłych na specyfikę i skalę problemu cyberprzemocy oraz rolę rodziców w zapewnieniu dziecku bezpieczeństwa w Sieci. Drugim ważnym elementem akcji jest propozycja eduka-



² Akcja „Stop Cyberprzemocy” realizowana jest przez FDN we współpracy z Fundacją Grupy TP w ramach kampanii „Dziecko w Sieci” oraz programu Komisji Europejskiej „Safer Internet Plus”

cyjna adresowana do uczniów szkół gimnazjalnych. Ze strony www.dzieckow-sieci.pl nauczyciele gimnazjalni mogą pobrać scenariusze lekcji oraz krótki film prezentujący przypadek cyberprzemocy z perspektywy ofiary, sprawcy



© Maria.P. - Fotolia.com

oraz świadka. Po prezentacji filmu nauczyciele prowadzą zajęcia z czynnym udziałem uczniów (dyskusja, praca w grupach) odwołując się do zaprezentowanej w filmie sytuacji oraz wypowiedzi jego bohaterów.

W celu przeciwdziałania problemowi cyberprzemocy i innym zagrożeniom związanym z korzystaniem przez dzieci z mediów elektronicznych w lutym 2007 roku w ramach kampanii „Dziecko w Sieci” powołany został projekt Helpline.org.pl. Pod adresem www.helpline.org.pl oraz bezpłatnym numerem telefonu 0 800 100 100 mogą uzyskać pomoc zarówno najmłodsi jak i dorośli (rodzice oraz profesjonaliści).

Badania opinii publicznej wskazują na bardzo wysoki poziom zrozumienia wagi problemu przemocy w Sieci – akcję „Stop Cyberprzemocy” za potrzebną uznaje aż 98% dorosłych Polaków.³

³ Polacy o kampanii „Stop Cyberprzemocy” TNS OBOP dla FDN, czerwiec 2008